



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Rodziny,
Polityki Senioralnej i Społecznej (149.)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (212.)
w dniu 15 stycznia 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie „Informacji o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej w okresie 2012–2013” (druk senacki nr 796).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Szanowni Państwo!

Zaczynamy punktualnie, bo wielu senatorów zgłaszało potrzebę sprawnego przeprowadzenia dzisiejszego posiedzenia.

Witam bardzo serdecznie wszystkich przybyłych senatorów z Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej. Witam panią minister Seredyn wraz ze współpracownikami, witam wszystkich państwa.

Przystępujemy do rozpatrzenia informacji o funkcjonowaniu centrów i klubów integracji społecznej w latach 2012–2013.

Dostaliście państwo informację, więc poprosimy panią minister o krótką wypowiedź, zakończoną konkluzjami dotyczącymi efektywności i przyszłości. Statystyki mamy, więc nie ma potrzeby zwracać... Istotą tego spotkania jest nie tyle omawianie tego, co było, ile planowanie prac komisji w przyszłości. A zatem prosimy o wnioski, o powiedzenie tego, jakie są oczekiwania wobec parlamentu.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Państwo Senatorowie!

Zaplanowałam, że podzielimy się rolami z panią dyrektorem, bo mam za sobą dwa duże sprawozdania, a trochę mnie boli gardło. Ale spróbuję podolać...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Moja propozycja, żeby było krótko, to wyjście naprzeciw...)

(Wesołość na sali)

Muszę powiedzieć o pewnych kwestiach, ponieważ to sprawozdanie jest inne od poprzednich. Zawiera taką dużą część merytoryczną, czyli badanie ilościowe. To jest novum w kontekście sprawozdania, bo nie są to wyłącznie suche statystyki i liczby, które mówią o tym, jak rozwijają

się centra integracji społecznej i kluby integracji społecznej, oraz o tym, jak jest realizowana ustawa o zatrudnieniu socjalnym w połączeniu z ekonomią społeczną i rozwojem tej nowej branży. To sprawozdanie zostało przygotowane wspólnie z Instytutem Rozwoju Służb Społecznych. Opiera się na ankiecie i wytycznych, które były novum, jeśli chodzi o to badanie ilościowe. Te wytyczne noszą nazwę „Tryb i organizacja monitoringu ustawy o zatrudnieniu socjalnym.” Informacja zatem została przygotowana w trzech częściach. W pierwszej części są dane statystyczne, o których pozwolę sobie króciutko powiedzieć. Część druga prezentuje wyniki ilościowe, zatem to jest ta treść merytoryczna. A trzecia część, trochę inna od poprzednich sprawozdań, odnosi się do działalności podmiotów zatrudnienia socjalnego, opiera się na danych z ogólnopolskiej platformy współpracy, czyli Konwentu Centrów i Klubów Integracji Społecznej.

Pozwolę sobie podać trochę statystyk. Są sto trzydzieści dwa centra integracji społecznej, w tym siedemdziesiąt siedem jednostek utworzonych przez organizacje pozarządowe, pięćdziesiąt pięć jednostek utworzonych przez samorząd terytorialny, dwieście dwadzieścia klubów integracji społecznej, w tym siedemdziesiąt osiem utworzonych przez NGO, sto czterdzieści dwa kluby to jednostki samorządu terytorialnego. Mówimy tutaj o tendencji wzrostowej, czyli jest to jeden z ważnych kierunków polityki i ekonomii społecznej, wychodzący naprzeciw reintegracji społecznej i zawodowej, ale także przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu.

Jeśli chodzi o liczbę uczestników w 2013 r., bo ten rok omawiamy, to sześć tysięcy dziewięćset osób jest w CIS, czternaście tysięcy w KIS. To są ważne dane statystyczne, ale jeszcze ważniejsze jest to, że ponad trzy tysiące osób kończy zajęcia, usamodzielnia się ekonomicznie i może powrócić do normalnego funkcjonowania na rynku. Podobnie jest w CIS. Ponad 40% osób pozytywnie kończy zajęcia, wraca na rynek zawodowy i podejmuje wyzwania życia codziennego.

Przerwę i oddam głos pani dyrektor, która omówi dane istotne z punktu widzenia kluczowych wytycznych na przyszłość. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Pani Dyrektor, oddaję pani głos.

**Dyrektor Departamentu
Pomocy i Integracji Społecznej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krystyna Wyrwicka:**

Dziękuję bardzo.

Witam państwa.

Badania, które zostały przeprowadzone wśród prawie siedmiuset osób, dotyczyły takich instytucji jak centra i kluby integracji społecznej oraz ich otoczenia, czyli urzędów wojewódzkich, powiatowych urzędów pracy, ośrodków pomocy społecznej i regionalnych ośrodków polityki społecznej. Zadano tam kilka pytań. Pytaliśmy o kwestie dotyczące całej ustawy, jej poszczególnych rozdziałów – o to, czy wszystko jest okej, czy coś wymaga zmian. Przede wszystkim pytaliśmy o to, czy katalog osób, który został określony w tej ustawie, jest właściwy. Większość określiła, że tak, aczkolwiek pojawiły się propozycje nowych kategorii osób. Chodziło o to, żeby poszerzyć ten katalog o absolwentów szkół, o niepracujące ofiary przemocy, które są wycofane i nie znajdują zatrudnienia na otwartym rynku pracy, żeby mówić o wszystkich osobach bezrobotnych, niezależnie od czasu pozostawania w bezrobociu, o osobach powyżej sześćdziesiątego roku życia, żeby otworzyć przestrzeń na inne kategorie osób określone w lokalnych strategiach. Ogólnie wszyscy są przeciwni, aby ten katalog otworzyć szeroko i go nie określać, ponieważ wtedy osoby najbardziej wykluczone będą pozbawione dostępu do tych usług, co pokazały statystyki, w ograniczonym zakresie; nie każda gmina czy nawet powiat ma takie placówki.

Poza tym chodziło o zmiany, które wprowadziliśmy w 2011 r. Chcieliśmy wiedzieć, w jakim stopniu pozytywnie wpłynęły one na funkcjonowanie tych instytucji, na ich uczestników. Przypomnę, że wprowadziliśmy grupę „absolwent”. Te zmiany są oceniane pozytywnie, ponieważ jest możliwość krótszego uczestnictwa i uzyskania uprawnień z urzędów pracy, co bardzo mocno zmobilizowało te osoby do zmiany postaw i zmotywowało do współpracy, ponieważ wcześniej mogły ubiegać się o dotacje z Funduszu Pracy na utworzenie własnych miejsc pracy. Główny kierunek tych zmian to nie jest samodzielna działalność gospodarcza, tylko pójście w kierunku utworzenia spółdzielni socjalnych. Naszym zdaniem to jest dobry kierunek.

Pytaliśmy też o procedury, o to, czy te procedury wymagają zmian. Zbiegło się to z wnioskami Najwyższej Izby Kontroli. Wypowiedzi są dość jednoznaczne – podmiot tworzący centrum powinien móc je tworzyć na terenie województwa, w którym działa, ponieważ bywało tak, że na przykład podmiot działał w Małopolsce, a chciał tworzyć centrum w województwo świętokrzyskim. Nie było takiego zakazu ustawowego, co powodowało wiele trudności. Chodzi też o możliwość utworzenia centrum przez cały rok. Dzisiaj w ustawie jest mowa o dwóch terminach, co bardzo utrudnia przygotowanie się... Wszyscy zwracali uwagę na to, że niezbędne jest posiadania od marszałków przyrzeczenia dotyczącego finansowania tych centrów, ponieważ to daje stabilność i gwarancję tego, że te centra będą funkcjonowały dłużej, a nie tylko w czasie, kiedy dostają środki z europejskiego funduszu.

Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, to podnoszono głównie to, że jest niestabilność finansowa, ponieważ większość działalności KIS i CIS łączy się z Europejskim Funduszem Społecznym i kiedy te środki znikają, nie ma płynności finansowej. Dodatkowym źródłem, przypomnę, są środki z funduszu alkoholowego. W samorządach różnie to interpretowano, na przykład, że te środki mogą być wykorzystane na osoby, które były uzależnione i wyszły z tego nałogu, a nie na wszystkich korzystających z centrum integracji.

pozytywnie oceniane są instrumenty rynku pracy, które łączą się potem z wyjściem z centrum, czyli instytucje zatrudnienia wspieranego. Ocena CIS i KIS, czyli centrów i klubów integracji, jest pozytywna. Wszyscy uważają, że powinny być tworzone. Mówi się o tym, że właściwie każda gmina, a przynajmniej każdy powiat powinien mieć taką instytucję – albo centrum, albo klub integracji społecznej – że jest to instytucja, która uzupełnia pomoc społeczną, zmniejszając napór w związku z zasiłkami, ale też działania instytucji rynku pracy, które w mniejszym stopniu integrują społecznie i wówczas te osoby są gorzej przygotowane w kontekście oferty urzędów pracy.

Jeśli chodzi o współpracę różnych instytucji, to ogólnie można powiedzieć, że występuje wszędzie w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne i wynika z obowiązków ustawowych. Na przykład chodzi o współpracę z urzędami pracy, bo jest niezbędna wypłata świadczeń integracyjnych, czy z urzędem marszałkowskim, bo jest tam pierwsza dotacja. Ale wszyscy uważają, że kooperacja różnych służb i wejście tych instytucji do systemu powoduje, że mają one pozytywny wpływ na przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Bariery we współpracy dotyczą małej liczby tych podmiotów, co...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dość interesujące jest, proszę państwa...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Proszę państwa, słuchajmy się nawzajem, dobrze? Panowie Senatorowie też...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Co jest istotne, badani byli również uczestnicy i wszyscy ci, którzy stali się absolwentami, przeszli przez CIS. Mówią oni o tym, że wzmocniła się ich motywacja do zmiany swojej sytuacji, że zwiększyły się ich szanse na rynku pracy, że nabrali pewności siebie, wzrosło ich poczucie własnej wartości. Podkreślali również, że każda gmina powinna mieć taką ofertę. Kiedy ich znajomi, przyjaciele, sąsiedzi są w trudnej sytuacji, to rekomendują im uczestnictwo w tym.

Ostatnia część jest poświęcona działalności konwentu centrów i klubów. Jest to o tyle istotne, że stanowią one pewną reprezentację środowiska. Zastanawiamy się nad tym, jak – na wzór rad pomocy czy rad pożytku – włączyć to ciało do ustawy o pomocy społecznej i mieć takiego stałego partnera do kooperacji.

Powiedziałam państwu o tych kwestiach, o które pytaliśmy, a które są pewnymi mankamentami ustawy. Pan przewodniczący pytał o przyszłość. Otóż przygotowujemy propozycje zmian ustawy, które, mamy nadzieję, ułatwią tworzenie tych podmiotów, staną się pewną zachętą. Pamiętajmy, że trudniejsze jest utworzenie centrów integra-

cji społecznej, bo to są nieco droższe instytucje, ale patrząc na ich efektywność, wydaje się, że warto jest rozwijać. Około 40% osób, które korzystają z centrum lub klubu, znajduje zatrudnienie na otwartym rynku pracy. W przypadku osób z mniejszymi dysfunkcjami – tylko długotrwale bezrobocie – jest to około 50%. Wydaje się zatem, że po prostu warto. Ci ludzie czują się lepiej, są bardziej aktywni. Liczymy, że państwo to wesprze, tak aby te instytucje się rozwijały, mimo barier, które widzimy. Będziemy się starali poprawiać prawo. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję tym bardziej, że usłyszeliśmy o pewnych wytycznych dotyczących myślenia o tym, jak rozpowszechniać centra. Jestem bowiem zdania, że jeśli nie centrum, to co najmniej klub powinien istnieć w każdej gminie, bo w każdej gminie są osoby długotrwale wykluczone z rynku pracy i warto, żeby miały swoją szansę na integrację.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie ma chętnych.

Pani minister chciała zabrać głos – dobrze, ale najpierw ja się wypowiem.

Proszę państwa, sądzę, że wszyscy mamy ambicje, żeby uważać się – jak to jest napisane na stronie dziewięćdziesiątej szóstej tego sprawozdania – za przyjaciół tych centrów i klubów. I w związku z tym mam prośbę do państwa senatorów, żebyśmy w swoich okręgach zainteresowali się tym, jakie są bariery, które powodują, że tych centrów nie ma. Jeśli bowiem w czasie wizyt w niektórych ośrodkach pomocy społecznej dowiaduję się, że ponad 80% klientów ośrodka to są osoby długotrwale korzystające ze świadczeń – znacznie powyżej roku – i że liczba usamodzielnionych jest często śladowa, a centrum i klubu nie ma, to pytanie, co się w tych samorządach dzieje.

Mam też pytanie do pani minister. Czy w ramach nowego Programu Operacyjnego WER będą środki na tworzenie i wspomaganie centrów i klubów? Pani dyrektor mówiła o tym, że kończą się środki z poprzedniego rozdania i pojawia się niepokój, czy będzie można kontynuować pracę w tych centrach. Jak to wygląda w tym nowym rozdaniu?

Druga sprawa. Wydaje się, że należy traktować centra jak przedsięwzięcia do pracy w spółdzielniach społecznych. Wypuszczanie – nawet poprzez urzędy pracy – długotrwale bezrobotnych na szerokie wody, to znaczy od razu poprzez założenie spółdzielni społecznej, często kończy się dla tych ludzi wielkim rozczarowaniem. Co prawda powstaje bardzo dużo spółdzielni społecznych, ale wiele spośród nich ostatnio zamyka swoją działalność. Dlaczego? Ponieważ te osoby nie przeszły przez centra, nie przeszły przez KIS. Zabranie się od razu za trudną rzecz – funkcjonowanie w obrębie życia gospodarczego – ich potem przerasta. Inwestujemy spore środki w powstanie takiej spółdzielni, dajemy poręczenia, a po pół roku coś takiego kończy się fiaskiem. A często wcześniej brakuje środków na to, żeby powstały klub integracji społecznej czy centrum integracji społecznej, co na pewno poprawiłoby skuteczność funkcjonowania spółdzielni społecznych.

Zatem pierwsze pytanie było konkretne – o środki unijne. Drugie dotyczy powiązania tego w obrębie ustawy o zatrudnieniu socjalnym i w obrębie ustawy o spółdzielniach społecznych. Wydaje mi się, że tak naprawdę jest to jedna robota regulowana w dwóch ustawach i warto byłoby pomyśleć o tym, żeby to w przyszłości zintegrować. Wiem, że na spółdzielczość socjalną są spore środki w programie unijnym, w nowym rozdaniu, ale to wymagałoby całościowego podejścia – najpierw KIS, CIS, potem spółdzielnie socjalne – wówczas szanse powodzenia byłyby wyższe. Bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodniczący.

Chciałam uzupełnić wypowiedź pani dyrektor i zakończyć ją pewną konkluzją, ale pozwolę sobie to zrobić, przy okazji odpowiedzi na pytania. Tak naprawdę to, że kluby integracji społecznej i centra integracji społecznej są nieodzownym elementem w procesie usprawniania psychospołecznego ludzi, którzy są na krawędzi, powiedzmy, wykluczenia społecznego, nie ulega wątpliwości, o tym świadczą statystyki, które są coraz wyższe. Mamy konkretny wniosek – że takie placówki powinno się tworzyć. Kluczową zaś kwestią jest takie kompleksowe spojrzenie przez samorządy lokalne na politykę społeczną, na grupy zagrożone wykluczeniem społecznym, i stworzenie kompleksowego rozwiązania. Wspieraliśmy to ogólnie, ale te pieniądze się kończą. W nowym Programie Operacyjnym „Wiedza, edukacja, rozwój” tych pieniędzy nie ma. One zostały przeniesione do regionów. Zatem gwóźdź programu, a może lepiej klucz programu leży po stronie samorządów – ale nie samorządów wojewódzkich, które będą dysponowały pieniędzmi w nowej perspektywie, tylko samorządów lokalnych, które są odpowiedzialne za tworzenie strategii, w której powinno się znaleźć miejsce dla CIS, KIS. A spółdzielnie socjalne są wiążącym elementem całości, jeśli chodzi o chęć pozyskiwania tych pieniędzy.

Chciałabym jeszcze powiedzieć o jednej kwestii, która jest dla mnie kluczowa i wynika z mojego doświadczenia z pracy w samorządzie. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i rozwiązywaniu problemów alkoholowych niesie za sobą gros środków pochodzących z wydanych zezwoleń na sprzedaż detaliczną alkoholu; a u marszałka hurtową. Wspomniała o tym pani dyrektor. Kiedy pracowałam u marszałka województwa, zajmowałam się tymi pieniędzmi. Otóż jest tu zapis, który z mojego punktu widzenia wymagałby doprecyzowania – i to byłby dla mnie wniosek z dzisiejszego posiedzenia komisji. Mianowicie marszałek ma dużo pieniędzy z wydanych zezwoleń na sprzedaż hurtową alkoholu. Koncesję odnawia się co dwa lata, zatem są to duże pieniądze, hurtowni jest dużo. Zapis w tej ustawie jest następujący: „Marszałek może wspierać tworzenie centrów integracji społecznej”. Zastanowiłabym się, czy nie moglibyśmy popracować wspólnie nad tym, żeby zobowiązać marszałków do tego, żeby dawali pieniądze na tworzenie centrów integracji społecznej według algorytmu, który w tej ustawie znajduje się jako obligatoryjne zadanie.

Zdecydowanie bowiem ważniejszym, bardziej efektywnym i kompleksowym działaniem jest tworzenie centrów i klubów integracji społecznej, a nie wyrwkowe działanie, krótkotrwałe. Nie twierdzą, że te ostatnie są złe, bo mogą być uzupełnieniem. Ale wydaje mi się, że to jest dobry kierunek. Poza tym te pieniądze są w każdym samorządzie gminnym. I jeśli w tym roku nie są duże, to za rok będą na pewno większe. Wydaje mi się, że należałoby wesprzeć te instytucje, które chcą kompleksowo potraktować to, co już zaczęło iść w dobrym kierunku. Ekonomia społeczna jest branżą jeszcze drzemającą, ale mam wrażenie, że za chwilę nastąpi boom, jeśli chodzi o przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. I całe szczęście. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, rozmawiamy z panami przewodniczącymi, wręcz mówimy konkretnie: tak, bierzemy to sobie do serca i być może na warsztat. A to dlatego, że nie możemy przyjąć do wiadomości, że nagle urywają się tak skuteczne narzędzia dla tak ważnej sprawy... Przecież wszyscy sobie zdajemy sprawę z tego, kto korzysta z tych centrów. To są ludzie, których musimy zawrócić z głębokiego oddalenia od rynku pracy, przybliżyć do tego rynku. Będą pieniądze na spółdzielnie socjalne, ale to się nie uda, jeśli nie znajdziemy źródła finansowania, żeby chociaż podtrzymać te CIS i KIS, które już są. Skądinąd też pracowałem w gminnej komisji zajmującej się rozwiązywaniem problemów alkoholowych i pamiętam, że przynamniej na szczeblu wojewódzkim w tamtym czasie były problemy z wymyśleniem, na co te pieniądze przeznaczyć.

(Głos z sali: Tak jest!)

Gdyby więc to zmienić i rzeczywiście wprowadzić jako zadanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...obligatoryjne, a nie tylko możliwe... Uważam, że to dobry kierunek i dziękuję za tę odpowiedź. Spróbujemy coś takiego zrobić, bo nie wyobrażam sobie, że w związku z wysychaniem tego strumyka pieniędzy unijnych będziemy za chwilę zamykać jeden po drugim kluby i centra, a ci, którzy będą mieli ambicję wydobyć się z wykluczenia, od razu się rzucą na spółdzielnie socjalne...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

Osób z dobrymi chęciami może nawet będzie dużo, ale może to się okazać mało skuteczne. Dlatego dziękuję za tę odpowiedź i za zachętę ze strony panów przewodniczących. Może to będzie wspólna inicjatywa naszych komisji, żeby pójść w tym kierunku.

Bardzo proszę, pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie. Czy w związku z wprowadzaną właśnie przez rząd tak zwaną restrukturyzacją polskiego górnictwa, która niewątpliwie przyczyni się do wzrostu liczby osób bezrobotnych i trwale bezrobotnych, ministerstwo prowadzi jakieś działania organizacyjne, czy planuje wsparcie

finansowe aglomeracji śląskiej i tych miast, które będą tą restrukturyzacją najboleśniej dotknięte? Chodzi o to, żeby przeciwdziałać negatywnym zjawiskom, jakie ta restrukturyzacja przyniesie. Mam na myśli chociażby wsparcie powstawania nowych centrów i klubów integracji społecznej, jak również innych form, które zagospodarowałyby osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej w związku z brakiem pracy.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.
Pani Minister?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, za udzielenie głosu.

Czuję się trochę niezręcznie, bo akurat ta branża nie jest bliska moim zainteresowaniom, tak bym to, bardzo dyplomatycznie, określiła. Jeśli chodzi o filozofię działania centrów integracji społecznej, to mają one służyć ludziom, którzy są w trudnej sytuacji, potrzebują wsparcia. W centrach i klubach integracji społecznej – oprócz tego, że można zdobyć nowy zawód czy przygotować się do pełnienia innej funkcji – można też spotkać się z terapeutą czy psychologiem, żeby z tego chwilowego kryzysu wyjść. Jeśli będzie taka potrzeba, jeśli po restrukturyzacji oszacujemy, że będzie to na Śląsku potrzebne, to dołożymy wszelkich starań, żeby skierować tam jak największą pomocy. Dziś mogę powiedzieć tyle. Jeśli będzie potrzeba uzupełnienia, to dam je na piśmie. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Wróć do tematu alkoholu. Proszę państwa, według statystyk agencji w Polsce jest około miliona osób uzależnionych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Od alkoholu.

Jest też milion osiemset tysięcy bezrobotnych. Skojarzmy te dwie sprawy. Jeżeli znamy tę chorobę, śmiertelną chorobę, jaką jest alkoholizm, to wiemy, że o alkoholiku mówi się wtedy, kiedy nie wypełnia on już ról społecznych. I jedną z tych podstawowych ról, której nie wypełnia, jest to, że nie jest w stanie pracować. To tylko pokazuje, jaki jest stopień trudności – tu nie można wykorzystać normalnych instrumentów z rynku pracy. To można zrobić na zasadzie wspólnoty, prawda? Wspieranie centrum integracji społecznej i klubu integracji społecznej z pieniędzy z korkowego ma sens. Gdybyśmy szukali uzasadnienia, to naprawdę ma sens...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Prawda?

Bardzo duża grupa ludzi w CIS i w KIS to są alkoholicy, ci, którzy do końca życia będą mówić o sobie „ja alkoholik”, bo niestety alkoholikiem jest się do końca ży-

cia. Można być alkoholikiem niepijącym, czego każdemu z nich życzymy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mówię tak również dlatego, że całkiem niedawno pochowaliśmy przyjaciółkę lekarkę, która niestety z tą śmiertelną chorobą nie wygrała. I wszyscy mamy w pamięci tę piękną, zdolną dziewczynę, która niestety... Zaczęło się od tego, że straciła pracę, bo trudno, żeby taki człowiek leczył. Być może gdyby znalazła się we wspólnocie, miałyby większe szanse.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego uważam, że ten wniosek panów przewodniczących musimy szybko uformować w...

(Głos z sali: Zapis...)

...zapis ustawowy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji, to bardzo dziękujemy za to dobre sprawozdanie, za te dobre głosy. Znalazłbym jeszcze więcej wypowiedzi pani dyrektor, wąt-

ków, nad którymi z punktu widzenia ustawowego warto by się zastanawiać. Biorąc pod uwagę choćby wypowiedź pana senatora Słonia, warto rozstrzygnąć, jak daleko rozszerzyć możliwość uczestnictwa w tych centrach i KIS.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dla mnie otwarte jest pytanie, czy osoby starsze powinny się tam znaleźć, czy nie. Byłbym bliski odpowiedzi, że tak, bo jest to grupa bardzo zagrożona na rynku pracy. Ale to jest właśnie temat do debaty.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Wiem, że wszyscy zdążamy po posiedzeniach komisji do domów.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 02)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii